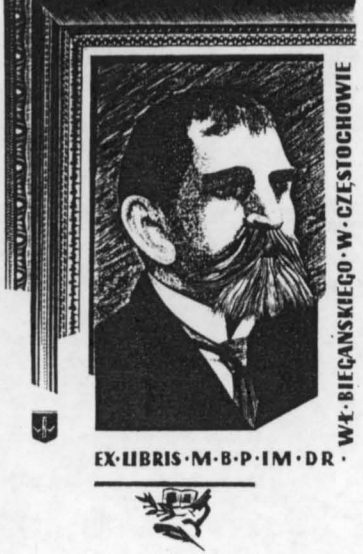

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 102 Niedziela dnia 17 Kwietnia 1910 roku. ROK II.

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

REDAKCJA Częstochowa II-ga Aleja Nr. 38, telefon № 50

Pod kierunkiem ZYGMUNTA TRZEBINSKIEGO

ADMINISTRACJA Częstochowa II-ga Aleja Nr. 43

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronicy 4-ej. **Cena 3 kop.**

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

Teatr „ODEON"

II-ga Aleja № 43. TEATR „ODEON" W. KRZEMIŃSKIEGO (Najstarszy w Królestwie)

Od soboty 16 do wtorku 19 Kwietnia (włącznie) Zupełna zmiana programu!

Nienawiść rodzinna (dramat) **Dobre obejście poprawia zbrodniarzy** (dramat z życia dużego miasta) **Sanatorjum dla dzieci w Alpach** (zdjęcia z natury) **Kubuś nieśmiały** (komiczne) **W pogoni za motylem** (komiczne) **Wieszczka wiosny** (fantazja w kolorach)

Na scenie nowość! Występ nowo zaangażowanego

Znanego illuzjonisty-manipulatora **p. JAKOBINIEGO** z nowym repertuar.

Zmiana programu w każdą **środę i sobotę**. W Kalloskopach wystawiono: serję widoków z podróży.

— — Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach. — —

Teatr „ODEON"

Kto chce wyglądać świeżo i zdrowo niech wypija przynajmniej raz na tydzień przed śniadaniem pół lampki od wina naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa**. Reguluje ona szybko i bez boleści przeładowane nadmiarem jedzenia lub trunków narządy trawienia, czyści krew, podnieca skuteczne wymianę materji i chroni przez to od wielu poważnych dolegliwości. Woda gorzka „Franciszka Józefa" przy swej taniości i łatwości w użyciu odznacza się niezawodną zawsze skutecznością. Zatwierdzona przez Akademję lekarską w Paryżu.

LEKARZ-DENTYSTA
GREJNIEC
w CZĘSTOCHOWIE,
I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej,
Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i od 3—7 wiecz.
Poleca Nr. 1 swego wydawnictwa, poświęconego krzewieniu zasad zębolecznictwa wśród mas najszerszych p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej". Cena 5 i 10 k. Żądać w księgarniach! 20

LEKARZ-DENTYSTA
Artur Broniatowski
przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 p. p.
I Aleja № 8, pierwsze piętro dom p. Rygackiej.

PLAGI.

Dwie są klęski życia publicznego na prowincji u nas: wzajemna adoracja i zawiść. Tak się one rozpanoszyły, tak sobą wszystko przygniotły, że wobec nich nawet plotka w cień schodzi, a raczej schodzi na ich usługi.

Logicznie rzecz biorąc, wydaje się wprost nierozsądnem zestawiać obok siebie zawiść i wzajemną adorację. Logicznie rozumując, możnaby sobie to tylko w ten sposób tłumaczyć, że zawiść istnieje między różnemi towarzystwami, kółkami i kółeczkami wzajemnej adoracji.—

Są jednak chwile i okoliczności w życiu, kiedy logika stanowczo nie wystarcza. Do tych okoliczności życiowych należą i wspomniane plagi, bo zawiść najbardziej panoszy się właśnie w ramach różnych kółek wzajemnej adoracji. By jednak oddać zawiści sprawiedliwość, trzeba przyznać, że ona i dalej stojących ludzi nie omija. Rzuca się na wszystkich.

Bo u nas wogóle istnieje pęd do obniżania. Istnieje dziś tak, jak istniał wiek, dwa, pięć wieków temu. Przybiera tylko odpowiednią do wagi ludzi i rzeczy formę. Kiedyś były to zazdrosne głosy sejmowe, które kazały Żółkiewskiemu szukać klęski i śmierci pod Cecorą. Były to oszczerstwa malkontentów, które zwycięzców z pod Hohenlinden i obrońców Mantui nazywały zdrajcami narodu. Pęd do obniżania przybiera czasami formy naukowe i krytyczne i wówczas zdziera ze skroni Słowackiego koronę,—koronę cierniową.

Gdy dla Francuza wszystko co francuskie to dobre, a co obce to złe,—u nas na odwrót. Znalazło to nawet wyraz w przysłowiach narodowych, bo pęd do obniżania przewija się czerwoną nitką przez cały ciąg dziejów naszych.

W rzeczach drobnych, codziennych ten pęd do obniżania przybiera formę codziennej, szarej, marnej zawiści. Zawiść ta wszystko gryzie. Nie zrobiono u nas jeszcze nic dobrze, bez „ale", nie dlatego, że ten ktoś drugi wolałby lepiej, lecz dla tego, że to zrobił ktoś inny.

Z drugiej strony uważa się mimo wszystko, mimo nawet zawiści, że jest tylko pewna grupa ludzi, która działać i tworzyć powinna. Ludzi innych, nowych, niezużytych jeszcze, niedopuszczą się. Tak samo jak nie dopuszcza się ludzi, którzyby zanadto przerośli otoczenie.

Plagi te przypieczętowuje brak odwagi cywilnej. On sprawia, że działamy chwiejnie, niejednolicie, bez zapału, bo nie każdy chce i nie każdy może, a przedewszystkiem nie każdy umie się narażać na niewidzialną ręką ciskane pociski.

I w rezultacie to wszystko nas bezgranicznie osłabia. Żaden zewnętrzny nieprzyjaciel nie jest tak groźny—jak ten wewnętrzny, bo z zewnątrz można odpór kruszyć tylko siłą, od wewnątrz się go rozkłada.

Zakończyć można te niewesołe uwagi, które sto razy już wypowiadane, zawsze z siłą cisną się pod pióro, słowami publicysty, który chce poradzić i otuchę wlać: „Powinniśmy raz wreszcie odczuć, że ktokolwiek osłabia lub chce osłabić naszą dumę narodową, jest zawsze i bez wyjątku naszym wrogiem świadomym czy nie świadomym

„Do odpędzania robactwa domowego, inclusive myszy i szczurów, środkiem jest światło. Na blask płomienia rozbiegają się gryzonie do nor.

„Chcę, aby takim płomieniem były śmiałe i godne głosy polskiej prasy."

Stf. Ż.

Ustawa wodna dla Królestwa.

—x—

W rolnictwie i przemyśle nieraz wynika konieczna potrzeba urządzenia na cudzych gruntach przekopów lub spustów dla osuszania lub nawadniania własnych gruntów, We Francji jeszcze w latach 1845, 1847 i 1854 wyszły prawa, stosujące w tym wypadku zasadę wywłaszczenia za słusznem odszkodowaniem prawnego właściciela gruntu, obciążonego taką „służebnością wodną." W Cesarstwie od r. 1902 obowiązuje osobna ustawa irygacyjna, szczegółowo regulująca takie sprawy i naogół tak dobrze odpowiadająca wymaganiom, że obecnie wniesiono do Dumy projekt rozciągnięcia tej ustawy na gub. nadbałtyckie z zastosowaniem do praw miejscowych.

U nas w Królestwie pilna potrzeba takiej ustawy wyłania się zawsze, ilekroć chodzi o roboty melioracyjne na wielką skalę. Aby uczynić zadość tej potrzebie, prawnicy nasi poruszyli projekt rozciągnięcia ustawy wodnej także na Królestwo.

W „Gazecie Warszawskiej" p. Franciszek Nowodworski poświęcił tej sprawie obszerniejszy artykuł, stawiając w nim takie pytanie:

Czy, o ile i z jakiemi zmianami lub uzupełnieniami byłoby rzeczą właściwą i pożyteczną rozciągnięcie na Królestwo przepisów w tej mierze wydanych dla Cesarstwa przed ośmiu laty, a skodyfikowanych w art. 236—286[1] obowiązującej w Cesarstwie Ustawy rolniczej (Zbiór Praw Cesarstwa, tom XII, część 2-ga, wyd. z r. 1903 i ciąg dalszy z roku 1906)?

Autor zaznacza, że nad tem pytaniem debatowano i w Centralnem Tow. rolniczem i w Tow. prawniczem i w sekcji społeczno-prawnej Tow. pracy społecznej. Debaty te nie dały jeszcze okre-

Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY"
J. C. W. Wielkiego Księcia **Michała Aleksandrowicza.**
Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły, płyt podłogowych i trotuarowych, różne upiększenia fasad i t.p. 27
Przedstawicielstwo i biuro sprzedaży w firmie **„Młot"** w Częstochowie ul. Dojazd № **29** telefon № **203.**

9

KRUSZYNSKI i PROSZOWSKI
Częstochowa, Aleja III-cia, dom własny.
Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski
Założony w roku 1887 WYKONYWA RZEŹBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE. Telefon № 260

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13
Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. **Skład** materjałów technicznych i elektrotech.

„ego wyniku. Wskazywano na rozmaite wątpliwości prawnicze ze względu na obowiązujący w Królestwie kodeks cywilny.

Główne zmiany w przepisach 1902 roku przy ich przystosowaniu do Królestwa Polskiego, zajśćby musiały: 1) w określaniu zasad i sposobu wypłaty wynagrodzenia za grunty, wyjęte z pod użytkowania właściciela na rzecz robót i urządzeń, przeprowadzonych gwoli interesowi i potrzebom sąsiedniej dziedziny (inne prawodawstwo cywilne i hypoteka), i 2) w składzie komisji urzędniczo-obywatelskich, mających orzekać o dopuszczalności wywłaszczenia, tudzież o zasadach i stopie odszkodowania (konieczność zmiany w przepisach, wynikająca z odmiennego ustroju i zwłaszcza z braku u nas organu samorządu).

Zasadniczego pytania: czy jest pożądane zastosowanie do Królestwa przepisów wodnych z 1902 r., choćby tak czy owak zmodyfikowanych,—tego pytania prawnicy nasi dotąd jeszcze nie rozstrzygnęli.

A jednak czas nagli. Jeżeli Tow. gospodarcze liwońskie zdołało już wyjednać u rządu wniesienie do Dumy ustawy wodnej dla gub. nadbaltyckich, godząc się na zastosowanie do nich przepisów wodnych Cesarstwa z 1902 roku z odpowiedniemi modyfikacjami, dlaczegóżby nie postarać się o najrychlejsze zastosowanie tej samej ustawy 1902 r. do Królestwa, zamiast długiego wyczekiwania na ustawę osobną? Należy tylko zmodyfikować te jej przepisy, które się nie zgodzą z zasadami obowiązującego w Królestwie prawa cywilnego.

Nasze stowarzyszenia ekonomiczne powinny tę sprawę uznać za aktualną i postarać się o szybsze wniesienie projektu odnośnego do Dumy przez rząd, jak to uczyniło Tow. gospodarcze Liwonji. Co się tyczy zmodyfikowania ustawy 1902 roku odpowiednio do cywilnego prawodawstwa krajowego, to prawnicy nasi niewątpliwie wynajdą właściwy sposób modyfikacji.

Chodzi tylko o zasadnicze uznanie, że sprawa ta jest pilną i ważną. Zdaje się że do tego przekonania wkrótce już dojdziemy.

S. H.

Reforma wyborcza w Prusiech.

—x—

Nowa ustawa wyborcza przyjętą została przez izbę poselską sejmu pruskiego. Drugie głosowanie, które się ponownie nad uchwaloną już raz ustawą odbyło, wedle przepisów konstytucji, dało ten sam wynik, co poprzednie. Konserwatyści i centrum głosowali zwartym szeregiem za nową ustawą.

Koło polskie, jak pierwszym razem, tak i teraz głosowało przeciwko tej uchwale. Poseł ks. prałat Jażdżewski oświadczył, że Polacy głosować będą przeciwko niej, ponieważ nie uwzględnia interesów ludności polskiej.

Rozprawy same nie przedstawiały wielkiego interesu. Wszystkie rzeczowe argumenty przeciwko ustawie wyczerpano już dawniej.

Liberalne pisma rozpisują się o przyjęciu projektu w nader rozdrażnionym tonie. Do ostatniej bowiem prawie chwili łudziły się pewną nadzieją, że uda im się rozbić większość konserwatywno-centrową i przeprowadzić w nowej ustawie zmiany, których sobie ze strony liberalnej życzono.

Równie ostro, jak przy poprzednich obradach, zwalczali socjaliści i tym razem nową ustawę bezskutecznie, powołując się na olbrzymie demonstracje ludowe, skierowane przeciwko nowej ustawie.

Nowo uchwalona ustawa idzie obecnie pod obrady izby panów i w niej to stronnictwa opozycji całą pokładają nadzieję, że reformy wyborczej w tej formie nie przyjmie.

Izba panów składa się z większości protestanckiej i nie łatwo się zdecyduje na przyjęcie ustawy, która bądź co bądź korzyści stronnictwu centrowemu katolickiemu przynieść może. Po za tem i plutokracja której, jako wielkiemu przemysłowi ustawa po części zagraża, wielką ma przewagę w pierwszej izbie, tak, że nadzieje opozycji, że izba panów projektu uchwalonego w tej formie przyjąć nie będzie chciała, po części są uzasadnione.

Z drugiej jednak strony stronnictwo konserwatywne licznie jest i tam reprezentowane, a przedewszystkiem rząd jest za przeprowadzeniem takiej reformy, co bez wpływu na izbę panów zapewne nie będzie.

Dz. P.

Niepowszednie odczyty.

—o—

Przybywają do Warszawy z Paryża dwaj wybitni pisarze francuscy, bracia Marius i Ary Leblond, aby w dniu 19 i 21-ym b. m. wygłosić w sali Filharmonji dwa odczyty — rozumie się po francusku — traktujące o współczesnej literaturze francuskiej.

Temat ciekawy. P. Marius Leblond, również jak brat jego młodszy, sam powieściopisarz, oraz cieszący się wielką powagą krytyk literacki, rozwinie obraz analityczny współczesnej belletrystyki francuskiej, począwszy od naturalizmu Zoli, a kończąc na rozkwicie najnowszego romansu symbolicznego i filozoficznego, reprezentowanego przez takich pisarzów, jak France lub Gide. We dwa dni potem mówić będzie p. Ary Leblond o kobiecie francuskiej we współczesnej powieści francuskiej, to jest o typach kobiet francuskich, zajmujących miejsca bohaterek w powieściach Bourgeta, Prevosta, Barres'a etc.

Dlaczego aż do Warszawy wybierają się dla wygłoszenia rzeczonych odczytów bracia Leblond? Dlatego, że przedewszystkiem są szczerymi, serdecznymi przyjaciółmi nas, Polaków. Złożyli tej przyjaźni dowód nie jeden. Ich artykuły, traktujące o współczesnych stosunkach naszych, o sprawie polskiej wogóle, o jej politycznem ogólno-europejskiem znaczeniu, wywierały duże wrażenie w prasie francuskiej, czytane były skwapliwie i komentowane szeroko. Nie jesteśmy dziś zagranicą tematem pożądanym dla tamtejszej czytającej publiczności.

Pp. Leblond mają odwagę narzucać sprawy polskie uwadze społeczeństwa francuskiego. A czynią to ze znajomością rzeczy i mocną dla nas sympatją. Bez sentymentalnej przesady, możemy i powinniśmy wdzięczni im być za to.

Pêle - Mêle.

—oo—

— Pisma petersburskie donoszą, że prezes rady ministrów, Stołypin, ma zaprosić w przyszłym tygodniu do Petersburga wszystkich generał-gubernatorów. O celu tego zjazdu — pisma nie podają.

—

— Na stacji Konstantynograd telegrafista Sinerukow, wszedłszy do pokoju dyżurnego porwał pakiet z pieniędzmi, w którym było 2,924 rb. i grożąc obecnym rewolwerem zbiegł, pozostawiwszy na stole pokwitowanie partji rewolucyjnej.

—

— Puryszkiewicz przesłał naczelnikowi m. Petersburga list, w którym zwraca uwagę na polską kuchnię studencką, mieszczącą się przy ul. Zabajkalskiej. Kuchnia ta w roku 1906, po przeprowadzonej rewizji zamknięta została z rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych. Puryszkiewicz dowiedział się, że obecnie funkcjonuje, żąda więc ponownego jej zamknięcia.

—

— Rosyjskie pisma nacjonalistyczne dopatrują się związku pomiędzy rewizją senatorską w Królestwie Polskiem a ustąpieniem p. Jaczewskiego ze stanowiska dyrektora kancelarji generał-gubernatora i zapewniają, że na skutek rewizji zajdą dalsze zmiany w administracji Królestwa w duchu „wyzwolenia tej administracji z pod wpływów polskich".

—

— Z Wiednia donoszą, że artysta-malarz, Modrow, z Łodzi, który w Dreznie i w innych miastach dokonał licznych kradzieży obrazów w galerjach publicznych, skazany został przez trybunał przysięgłych na 18-cie miesięcy więzienia.

—

— W Paryżu wdowa Rachela Morandi Brunt została w pomieszkaniu zastrzeloną przez syna z pierwszego małżeństwa Gastona Wache. Pani Morandi Brunt, posiadająca czteromiljonowy majątek, poślubiła w sobotę ubiegłą 45-letniego agenta giełdowego, nazwiskiem Didier. Mordercę uwięziono.

Częstochowskie Tow. Pożycz.-Oszczędnościowe.

—o—

Dziś odbędzie się zebranie ogólne członków najliczniejszej instytucji drobnego kredytu w naszem mieście—Częstochowskiego Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego.

Na zebraniu tym, zarząd złoży sprawozdanie z czynności swych w roku operacyjnym 1909, które naogół biorąc przedstawia się bardzo optymistycznie. Liczba członków w stosunku do lat ubiegłych wzrasta olbrzymio i dziś dosięga cyfry 4,000. Świadczy to niewątpliwie o zaufaniu do czynności Towarzystwa, lecz świadczy jeszcze bardziej o potrzebie drobnego, niezbyt uciążliwego kredytu. Dotychczas potrzeby te zaspakajało w znacznym stopniu tylko jedno, to właśnie Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe.

Nowych członków w r. 1909 przybyło 1088, ubyło zaś 347, czyli liczba członków zwiększyła się o 741, to jest—jak słusznie zaznacza sprawozdanie i co podkreślić należy— o ilość, któraby dostateczna była dla utworzenia samodzielnego Towarzystwa.

Kapitału udziałowego posiada Tow. 191.854 rb. 62 kop., złożonych przez 3563 członków. Pożyczek w r. 1909 wydano 3010 na sumę 621,581 rb 90 k. Największą liczbę pożyczek udzielono za poręczeniem solidarnem conajmniej 2 osób.

Mimo tak znacznego wzrostu Tow. stopę procentową od pożyczek pobierano jak dawniej od 5—7 proc., przy udzielaniu od wkładek 4 proc. i od lokacji rocznych 4 i pół proc.

4769 wkładek (od 1 rb. do 2,000 rb.) uczyniło kapitał 871,520 rb. 90 kop.

Ogólny obrót roczny (w przychodzie i rozchodzie wyniósł 3,886.960 rb. 24 kop.

Czysty zysk, przy porównaniu stanu czynnego (1,136,763 rb. 19 kop.) i stanu biernego (1,112,663 rb. 57 kop.) wynosi 24,099 rb. 62 kop. Z zysku tego władze Tow. proponują przeznaczyć: zgodnie z art. 73 ustawy rb. 2,410 na kapitał zapasowy, oraz w myśl art. 91 ustawy rb. 2214 na tantjemę dla urzędników, członków Rady i Zarządu, rb. 2329 kop. 76 na podatek państwowy, rb. 1622 k. 49 na umorzenie niespłaconych pożyczek, rb. 5000 na fundusz amortyzacyjny domów. Pozostałość w sumie 10.523 rb. 37 kop. postanowiono przeznaczyć na dywidendę dla członkow, przy teoretycznym projekcie 6 prc.

Budżet na r. 1910 w sumie aż 26 600 rb. przewiduje:

a) na lokal, światło, węgiel itd. 1600 rb., b) na księgi handlowe, druki i t. d. 2000 rb., c) na wynagrodzenie 6 członków Rady 2600 rb., d) na wynagrodzenie 8 członków Zarządu 5280 rb., e) na wynagrodzenie Komis. Rewiz. 300 rb., f) na wynagrodzenie urzędników biura 13000 rb., g.) na kasę przezorności i po-

Z wędrówki tygodniowej.

—0—

(Koń uśmiałby się,—powiada trywialne przysłowie).

Jeżeli się ktokolwiekbądź w Częstochowie, w czasach ostatnich, na nudę użala to, doprawdy, jest to człowiek zbyt wymagający. Przecież chyba żadne miasto na całym globie ziemskim nie mogłoby się pochwalić tak humorystycznie spędzonym tygodniem. Pozwalano sobie dotąd na: wieczory śmiechu, poranki śmiechu, ale, żeby tak odrazu cały tydzień śmiechu? A jednak tak jest; jesteśmy przecież w fazie zebrań rocznych, ogólnych, wyborczych naszych instytucji „popularno—ekonomicznych". Konby się uśmiał—mówi trywialne przysłowie. Koń, a ludzie? Ludzie podobno nie, gdyż ludzie częściej biorą rzeczy serjo, niż ich się samych tak „bierze".

Zebranie roczne, a zwłaszcza wyborcze —to magiczny wyraz. Wprowadza on cały zarząd, wszystkie szanowne władze przesympatycznych instytucji w jakiś rozełkany trans bosonogiego tańca. Buchalterja zamienia się w szeregi bardów, którzy w grubych i opieczętowanych ze wszech stron księgach dają folgę fantazji, na całego.

— Panie Piorunkiewiecki, ileśmy mieli obrotu w roku sprawozdawczym? — zawodzi szef ze swego gabinetu do naczelnego buchaltera.

— 150 rubli, panie prezesie! — Lecz buchalter myli się; dopiero groźne spojrzenie szefa instytucji przyprowadza go do równowagi.

— 150.000 rubli — poprawia się skwapliwie.

Szef zanurza jeszcze głębiej swe pulchne członki w przepychach prezesowskiego fotelu i pogrąża się w chaotycznych rozmyślaniach.

— To skandal, skandal! — wołają rozpacznie jego myśli. Ogólne zebranie nie wytrzyma tego ciosu, bomba pęknie ...

Elegancki prezes w eleganckim gabinecie eleganckiej instytucji ekonomicznej swą jasnowidzącą przenikliwością maluje dokładnie obraz niedalekiej przyszłości.

Gdyby przepadł przy wyborach utraciłby: primo miękki fotel w eleganckim gabinecie eleganckiej instytucji, secundo—tytuł prezesa, z którym mu tak do.. fotelu, tertio— wcale okrągłą pensyjkę z dookrąglającą ją dywidendą, quarto—możność poniewierania urzędników i podawania całemu światu finansowemu dwuch, w najlepszym razie trzech palców ręki przy powitaniu, quinto... et, co tu gadać?—Panie Piorunkiewiecki, proszę do mnie.

Usłużny buchalter na czworaczkach prawie przekrada się do gabinetu szefa. Szef wstaje. W oku jego błyska piorun, ręka unosi się niby proroka, błogosławiącego tłumy, w gardziołku rozrzewnienie czyni wyjątkową tkliwość tak zwykle groźnego organu mowy. Szef zstępuje z Parnasu, szef zaczyna mówić; jego pieściwa dłoń delikatnie spoczywa na zgiętych w znak zapytania plecach buchaltera, z miodopłynnych ust jego padają słowa..

— Panie Piorunkiewicki, my, z woli ogólnego zebrania, jako instancji najwyższej naszego Towarzystwa, powołani na kierownika „takowego", zauważyć raczyliśmy, iż wyjątkowo pinem baczeniem na dobrobyt instytucji naszej, przez wyjątkowo inteligentną przenikliwość intencji naszych stał się pan nam dobrze zasłużony. W uznaniu tych zasług jego mianujemy go... — tu szef spostrzegł się, iż nieco przeszarżował i, wykonawszy kilka rozpaczliwych giestów wyciągniętemi rękoma, kończył: — to jest wyznaczamy mu pensję wyższą. Od daty dzisiejszej zamiast 37 rb. 50 kop. miesięcznie, będziesz pan pobierał okrągłą sumkę rb. 38.

Prezes mówić przestał. Piorunkiewickiemu się zdawało że prezes mówi jeszcze, a to echo grało... Lecz i słowa padły:

Nagrodziwszy zatem zasługi pańskie dostatecznie ufamy, iż jeszcze większą pilnością i przywiązaniem do instytucji usprawiedliwi pan pokładane w nim nadzieje. Panie Piorunkiewicki, czy pan wiesz, co to jest zebranie ogólne? Czy pan wiesz, że ono obydwóch na cztery wiatry rozpędzić nas może... to jest, chciałem powiedzieć, czy pan zdaje sobie sprawę z ogromu chwili? Panie Piorunkiewicki, obrót roczny 150 rubli, a raczej 150,000 rubli to, panie, śmiech, to grób dla nas obu. Przeksiąguj pan jeszcze raz wszystkie pozycje. Rób pan co chcesz musimy wykazać miljon!

Na ogólnem zebraniu przy stole prezydjalnym rzucało migotliwe światło osiem świec w dwuch kandelabrach szczerosrebrnych, ośmiu wybrańców i mężów zaufania zasypiało w miękkich fotelach asesorów, ośmiu „ogólniezebranych" dławiło się po pustych kątach sali ogromem cyfr, wyrzucanych z potężnej, miodopłynnej krtani sprawę zdającego prezesa.

Jeden tylko Cynaderklewicz, przywódca opozycji z trzech mężów złożonej słuchał uważnie, orjentował się łatwo, uśmiechał ironicznie i skwapliwie coś notował ołówkiem na brzegu brudnego mankieta.

Lecz i jego twarz opromieniła się wkrótce. Woźny biurowy wręczył mu, złożony we czworo arkusik na którym piętrzyły się dawno oczekiwane przez niego wyrazy: „Na życzenie ogółu postanowiliśmy zaproponować ogólnemu zebraniu wybór W. Pana na prezesa rady. Czy pan przyjąć zechce? P r e z e s z a r z ą d u".

Ogólne zebranie uchwaliło votum zaufania do władz Towarzystwa i jednogłośnie (gdyż reszta ogólniezebranych już się dawno wyniosła) na prezesa rady powołano wszechzasłużonego Cynaderkiewicza.

Koń uśmiałby się! — powiada trywialne przysłowie.

A b d a n k.

mocy 1100 rb. h) na nieprzewidziane wydatki 720 rb.

Rosnące rok rocznie koszty budżetowe winny być przedmiotem uważnego rozważenia i być może władze Tow. znajdą możność ich ograniczenia.

Na miejsce ustępujących z mocy Ustawy dwóch członków Rady, pp.: Męźnickiego i Ozgowskiego, oraz dwóch członków Zarządu, pp. J. Dreszera i F. Dobruckiego,—Zgromadzenie ma wybrać takąż samą ilość osób na urzędy powyższe. Cały skład komisji rewizyjnej podlega wyborom.

Jak dowiadujemy się nadto na zebraniu dyskutowany będzie cały szereg wniosków zarządu i członków.

Nie możemy powstrzymać się od wyrażenia nadziei, iż zebranie będzie cechować spokój i powaga, na które instytucja zasługuje.

Przy wyborach, nie unosząc się agitacją, dyktowaną częstokroć przez względy natury osobistej, winniśmy być przedewszystkiem posłuszni głosowi sumienia i pewności, iż mandatarjusz sprawdzi nadzieje w nim pokładane.

Przypominamy jeszcze, iż w interesach pomyślnych uchwał i dalszego rozwoju Towarzystwa, wobec przewodniczącego zebrania obowiązuje posłuszeństwo bezwzględne.

t.

— **Porządek dzienny dzisiejszego zebrania.**

1) Wybór przewodniczącego walnego zgromadzenia. 2) Odczytanie protokółu poprzedniego zgromadzenia z dnia 18 kwietnia 1909 r. 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1909 r., wraz z podziałem czystego zysku. 4) Zatwierdzenie budżetu wydatków na 1910 r. 5) Przystąpienie do Banku T-stw spółdzielczych. 6) Sprawa budowy domu dla biur Towarzystwa. 7) Wybór do władz T-wa członków ustępujących. 8) Wnioski zarządu i członków.

KRONIKA.

—oo—

Kalendarzyk.

Dziś: Opieki ś. Józefa ś. Aniceta - Gościsława
Jutro: ś. Bogumiła W. ś. Apolonjusza
Włodzimierza
Wschód słońca: godz. 5 m. 06.
Zachód „ „ 6 „ 55.
Przybyło dnia: „ 6 „ 55.
Daty historyczne: 1790. Śmierć Franklina 1825 Uznanie niepodległości rzeczypospolitej St. Domingo.

— **Wystawa ruchoma w Częstochowie.**

Wczoraj, według zapowiedzi, nastąpiło otwarcie wystawy ruchomej prób i wzorów.

Lokal Stowarzyszenia Rzem.-Przemysłowego, ad hoc przyozdobiony, sprawia wrażenie nader miłe, a eksponaty, ułożone zręcznie i pomysłowo, nęcą oko widza i zapraszają do szczegółowego obejrzenia.

Odkładając szczegółowe sprawozdanie do jednego z numerów następnych, dziś zaznaczymy tylko, że już w pierwszym dniu wystawę zwiedziło kilkaset osób.

Na tym miejscu podnieść wypada energiczne zabiegi prezesa Stowarzysz. Rzem.-przem.p.Żochowskiego, oraz pp.Józefa Bursztyna i Ziętkiewicza, którzy z prawdziwym oddaniem się pomagali dyrektorowi wystawy p. Błeszyńskiemu w urządzeniu jej w Częstochowie.

— **Z Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.**

Przypominamy dzisiejsze zebranie Towarzystwa pożyczkowo - oszczędnościowego odbyć się mające w lokalu Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich (Krakowska 13) o godzinie 1 po południu.

Na zebraniu tym prezes Zarządu dr. Pietrasiewicz demonstrować będzie poglądowo rozwój instytucji za pomocą graficznych tablic osobiście ułożonych.

— **Z „Wiedzy".**

Zebranie zarządu T-wa Szerzenia Wiedzy odbędzie się dziś o godz. 4 popołudniu, w sali T-wa Hygienicznego (2 Aleja nr. 31). Porządek dzienny następujący: 1) Odczytanie protokułu ostatniego zebrania, 3) Odczytanie sprawozdania ogólnego i kasowego, 3) projekt budżetu na rok 1910, 4) wybór zarządu i komisji rewizyjnej, 5) wnioski członków.

—

Od Zarządu Tow. szerzenia wiedzy otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie co następuje:

„Zarząd Tow. szerzenia wiedzy dziękując pannie Ł. Henig i panu Kosińskiemu za urządzenie amatorskiego przedstawienia, na którem grany był dramat Tadeusza Rittnera „W małym domku" i dochód z którego został przeznaczony na T-wo szerzenia wiedzy, zawiadamia że wpływy z biletów, programów i naddatków wynoszą ogółem 338 rb. 25 kop.

Wydatki zaś były następujące: wynajęcie teatru rb. 50, reżyser rb. 25, proc. od biletów rb. 15 kop. 25, wydatki administr. rb. 8, afisze i programy rb. 7, rozlepienie afiszów rb. 4, sufler i fryzjer rb. 18, drobne wydatki rb. 25 kop. 55. Czysty dochód 185 rb. 35 kop.

Jednocześnie Zarząd T-wa serdecznie dziękuje wszystkim amatorom: paniom Kowalskiej, Kosińskiej, Epsteinównie i Elkuchenównie, panom Kosińskiemu, Nikołajczukowi, Klewickiemu, Macherskiemu i Neclowi za łaskawy współudział. Paniom Wiśniewskiej, Poznańskiej, Daniłowskiej i p. inżynierowi J. Hertzowi za łaskawą sprzedaż programów i cukrów. Prócz tego p. Zagajskiemu za bezinteresowne udekorowanie sceny".

— **Z „Liry".**

Dziś w lokalu Towarzystwa muzyczno-literackiego „Lira" odbędzie się ogólne zebranie członków Tow., które, jako zwołane w drugim terminie, będzie ważne bez względu na ilość przybyłych członków.

Porządek dzienny ogólnego Zebrania:

1) Zagajenie zebrania. 2) Wybór przewodniczącego. 3) Sprawozdanie za rok ubiegły. 4) Budżet na rok 1910/11. 5) Projekt założenia orkiestry. 6) Projekt założenia koła gimnastycznego. 7) Wybór: 11 członków Zarządu i 6 zastępców; 3 członków Komisji rewizyjnej i 3 zastępców.

Porządek zebrania o godz. 8 wieczor.

— **Gość z Węgier.**

Wczoraj gimnazjum polskie p. Kośmińskiego gościło w swych murach uczonego węgierskiego, d-ra Adorjana Divéky. P. Divéky został delegowany specjalnie do Królestwa przez węgierskie ministerjum oświaty w celu zbadania szkolnictwa polskiego. Po za tym głównym celem p. Divéky, jako historyk zajmuje się poważnemi studjami, stosunków polsko - węgierskich pod względem handlowym i politycznym, do czego przeszłość nasza dostarcza tak wiele bogatego i cennego materjału. Dotychczas w Warszawie p. D. wyzyskał źródła, mieszczące się w bibljotece ordynacji Krasińskich i w archiwum b. komisji skarbu.

Do Częstochowy uczony węgierski przyjechał specjalnie, aby zwiedzić Jasną Górę i zobaczyć się z p. Kośmińskim, do którego miał listy polecające. Sympatyczny gość, oprowadzany przez dyrektora, zwiedził szczegółowo gimnazjum i jego pomocnicze urządzenia, zaznajomił się bliżej z programem szkolnym, wreszcie wyraził swe uznanie dla tego programu, zaznaczając, że jest on zgodnym z reformatorskiemi dążeniami pedagogiki najnowszej doby na Węgrzech.

Dr. Divéky wyjechał w dalszą drogę do Gdańska, obiecując raz jeszcze na dłużej do Częstochowy przyjechać.

Z rozmowy z gościem dowiedzieliśmy się z przyjemnością, że obecnie w społeczeństwie węgierskiem nastąpił sprzyjający nam prąd, to też ten zwrot powinny wykorzystać nasze sfery handlowe.

Dr. Divéky po ukończeniu swej naukowej misji ma objąć katedrę historji w uniwersytecie peszteńskim. Uczony ten, choć zaledwie 6 miesięcy bawi w Polsce, może się już po polsku dobrze porozumiewać, co mu naturalnie pracę ogromnie ułatwia, a wogóle, dość młody jeszcze, robi wrażenie poważnego, sumiennego, a dla nas nader życzliwie usposobionego badacza historji Polski.

St. P.

— **Chińczycy.**

Wczoraj przez Częstochowę przejeżdżało dwuch chińczyków, którzy zwiedziwszy Europę wracają przez Rosję europejską i Syberję do swego kraju. Po spożyciu kolacji w cukierni p. Jackowskiego odjechali pociągiem nocnym do Warszawy. Azjatyccy goście doskonale władają rosyjskim językiem.

— **Wieczór śmiechu.**

Wczorajsza gościna w „Lutni" doskonałych artystów warszawskich pp. Bielskiej i Rapackiego (syna) dostarczyła Częstochowie kilka chwil śmiechu zdrowego. Bawiono się doskonale, oklaskując serdecznie wybornych wykonawców. Zwłaszcza utwory i kompozycje p. Rapackiego, tchnące dyskretną satyrą i bajeczną werwą podobały się bardzo. P. Bielska czarowała pięknym swym głosem, którym włada z mistrzowskim wirtuozowstwem.

— **Drobny pożar.**

Wczoraj koło północy rozległy się trąbki alarmowe, sygnalizujące jakiś pożar. W niespełna kilkanaście minut na miejscu pożaru t. j. na ul. Nadrzecznej nr. 58 stawiła się straż ochotnicza, która jednak nie miała już nic do czynienia, gdyż palącą się słomę na dachu ugasił przy pomocy domowników mieszkający w pobliżu strażak IV-go oddziału.

— **Wypadek.**

Starszy podoficer, 14 pułku huzarów, Jan Flimończyk, przejeżdżając galopem ulicę Piotrowską przy skręcie w ulicę Ogrodową, padł razem z koniem na ziemię.

Pokaleczonego i nieprzytomnego Flimonczyka odwieziono do lazaretu pułkowego.

— **Uderzenie.**

Powracający z fabryki ulicą Ciemną, robotnik Józef Migon, niewiadomo przez koho, uderzony został glinianym garnkiem w głowę tak silnie, że zmuszony był udać się do poblizkiego felczera.

— **Kara.**

Za niezamykanie sklepu o oznaczonej godzinie pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej Izaak Bieda.

— **Zatrzymanie.**

Konstanty Jegorow, nauczyciel szkół rządowych został aresztowany za zakłócenie spokoju ulicznego.

— **Z parku.**

Na trawę w parku nałożono nawóz, którego woń rozchodzi się naokół, uniemożliwiając przepędzenia kilka chwil na spacerze.

— **Burza.**

Upalny, czerwcowy niemal, dzień wczorajszy zakończył się burzą. Wśród oślepiających błyskawic rozległo się kilka gromów, które o ile wiemy, nie sprawiły żadnych szkód w mieście, ani w okolicy. Rzęsisty deszcz jaki towarzyszył wczorajszej burzy, niewątpliwie przyspieszy rozwijanie się pączków na drzewach.

Z cukierni p. Jackowskiego.

Od wczoraj w cukierni p. Jackowskiego popisuje się orkiestra węgierska, złożona z 10 osób. O ile można sądzić z pierwszego występu, orkiestra jest dosyć zgrana, ma obszerny repertuar i niewątpliwie uprzyjemni publiczności chwile spędzane we wspomnianej cukierni.

— **Wpływ zaliczeń kolejowych.**

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpiesznych krajowych: 03659.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpiesznych bezpośrednich: 06151 06175 06218 06235 06248 06249 06254 06258 06364 06265.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów krajowych zwyczajnych: 34513 34516 34838 34897 34911 34913 34914 45006 35020 35051 35110.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów zwyczajnych bezpośrednich: 49044 49131 49152 49287 49384 49430 49458 49524 49529 49571 49585 49576 49685 49603 49644 49665 49672 49692 49699 49671 49712 49758 46763 49792 49794 49802 49895 49897 49904 49908 49910 49946 49968 49996 50000 00004 00005 00024 00028 00029 00030 00041 00042 00080 00091 00120 00121 00123 00184 00207 00266 00283 00284 00293 00314 00321 00332 00337 00341 00342 00401.

— **Z Poczesny.**

We wsi Poczesna dziś odbędzie się zebranie członków stowarzyszenia rolniczego „Przebudzenie" pod kierunkiem księdza Jana Knorra. Na zebraniu o uprawie ziemi mówić będą: właściciel majątku Konin, p. Łącki i dzierżawca majątku Wrzosowa p. Władysław Kobielski.

— **Z Kruszyny.**

Staraniem członków straży ogniowo-ochotniczej. W Kruszynie, z prezesem p. Gorczyńskim na czele, zakupiono dla straży umundurowanie, i wszelkie przyrządy niezbędne przy gaszeniu pożaru.

Należy podziwiać doprawdy energję organizatorów, którzy w krótkim stosunkowo czasie potrafili postawić na nogi tę tak potrzebną instytucję.

— **Pożar.**

We wsi Jankowice w pow. Noworadomskim spalił się dom mieszkalny Ignacego Koszyka asekurowany na rb. 420. Straty spalonej nieruchomości wynoszą rb. 120; Przyczyna pożaru wadliwe urządzenie komina.

— **Emerytury dla ofiar rewolucji.**

Ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało do gubernatorów okólnik, zawierający szczegółowy spis chorób i braków fizycznych oraz instrukcję w sprawie określenia stopnia utraty zdolności do pracy przez osoby, starające się o otrzymanie emerytury i wsparć na zasadzie prawa z dnia 31 marca 1909 r. (o zabezpieczeniu bytu materjalnego osób, które ucierpiały skutkiem czynów występnych, popełnionych w celu politycznym). Według tego spisu choroby i braki fizyczne podzielono na cztery kategorje, dające prawo na otrzymanie stosunkowo większej lub mniejszej emerytury.

— **Kradzieże.**

Aresztowano Józefę Kubińską, która skradła z domu p-ni Franciszki Chudzińskiej, zamieszkałej przy alei II nr. 22, firanki.

—

Z przejeżdżającej ulicą Wieluńską, furmanki skradziono różnych materjałów piśmiennych na sumę kilku rubli. Podejrzanych o współudział w kradzieży Teodora Zielińskiego i Bronisława Buszewskiego aresztowano i osadzono w więzieniu.

— **Ze szpitala.**

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 37 i kobiet 26.

— **Z rzeźni miejskiej.**

W ciągu doby ubiegłej w rzeźni miejskiej ubito: wołów sztuk 40, krów 60, cieląt — 47, trzody chlewnej—103 i baranów—.

— **Aresztowania.**

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszem mieście następujące osoby:

dla sprawdzenia osobistości: Władysława Zawadę, Franciszka Laskowskiego, Józefa Mróczkiewicza, Icka Grün i Bolesława Ciurę.

Korespondencje.

—o o—

Z Łodzi.

— **Ze Stow. „Jedność".**

Jak już donosiliśmy „Zarząd Stow. zawod. „Jedność" uzyskał pozwolenie władz na urządzenie walnego zebrania likwidacyjnego.

Zebranie to odbędzie się dzisiaj.

Z Warszawy.

— **Trzeci most.**

Z powodu interwencji senatorskiej w sprawie budowy trzeciego mostu z wjadaktem w Alejach Jerozolimskich zainteresowana budową firma Tow. akc. „K. Rudzki i Spółka" obecnie jaknajśpieszniej wykończa powierzoną jej robotę około samego mostu. Termin czteroletni, zawarowany kontraktem, upłynął już w marcu r. z. i aczkolwiek most, z braku wjaduktu, stać będzie jeszcze długo bez użytku, lecz wobec rewizji senatorskiej warunki budowy mostu muszą być ściśle wypełnione.

— **Wzloty Guyot'a.**

Silny wiatr popołudniowy uniemożliwił dokonanie piątkowego wzlotu próbnego po zmontowaniu złamanych w czasie katastrofy części latawca.

Około godziny 6-ej wieczorem mimo silnych podmuchów wiatru, którego szybkość według anemometru dochodziła do 6 m. na sekundę, Guyot dosiadł latawca i wzniósł się na wysokość od 3 do 10 metrów w górę i na tej wysokości przepłynął w powietrzu przez długość toru.

W czasie lotu znać było jak podmuchy wiatru unoszą latawiec. O dokonaniu skrętów przy takim wietrze mowy być nie mogło, to też odważny pilot po trwającym 25 sekund locie lądował w pobliżu stajen Łazerwowskich.

Dziś ostatni dzień wzlotów, poczem p. Guyot wyjeżdża do Rosji.

Z Lublina.

— **Wielki proces.**

W Opolu Lubelskiem na kadencji sądu okręgowego rozpoczął się proces, przeciw 50 osobom, oskarżonym o to, że w czasie rewolucji wymordowali w okolicy kilkudziesięciu złodziejów i podpalili ich posiadłości.

Świadków wezwano 150. Jako obrońcy występują znani adwokaci lubelscy. Proces będzie trwał przypuszczalnie około 10 dni.

Z Płocka.

Zabójstwo.

W Płocku w tych dniach przy wyjściu z teatru w którym grano „Króla", zabito kilku wystrzałami z rewolweru Juljana Jabłczyńskiego. Sprawcy zbiegli. Jabłczyński był z zawodu fotografem, a czas jakiś chórzystą i aktorem w teatrze, w końcu wstąpił do policji śledczej. Zabójstwo to jest już czwartem z rzędu, popełnionem w ostatnich czasach w Płocku.

Z Krakowa.

— Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:

Niedziela 17. po poł. „Moralność pani Dulskiej" tragi-farsa kołtuńska w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej.

Ceny zniżone do połowy.

Niedziela 17. wieczór. Nowość! „Gdy młode wino zakwita" komedja w 3 aktach Björnsona.

Poniedziałek 18. „Srebrne szczyty". Komedja w 4-ch aktach Tad. Konczyńskiego.

Wtorek 19. „Wielki Fryderyk". Sztuka w 6 akt. Adolfa Nowaczyńskiego. (początek o godz. 7-ej).

Ostatnia poczta.

Arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie.

Po odwiedzinach kanclerza niemieckiego, p. Bethmanna-Hollwega, u Papieża, doniosły pisma, że była ona pozbawiona charakteru politycznego. Np. korespondent watykański katolickiego pisma „Momento," wychodzącego w Turynie, zapewnia, że w szczególności sprawa polska nie była omawiana, chociaż stolica arcybiskupia gnieźnieńsko-poznańska od czasu śmierci śp. ks. arc. Stablewskiego, tj. od lat trzech, czeka na następcę. Wobec tego hakatystyczna „Taegliche Rundschau" zarzuca kanclerzowi, że nie postawił jasno tej sprawy. Dziennik ten uważa za „polityczne szaleństwo insynuowanie rządowi pruskiemu, że następca Stablewskiego ma być ko lecznie Polakiem". Zwraca uwagę na to, że „przecież w Chinach i Japonji i biskupi katoliccy są obcej narodowości". I pyta wobec tego z największem zdumieniem: „Dlaczego więc właśnie arcybiskup poznański ma być z pochodzenia Polakiem?"

— Tragiczny wypadek.

Ze Lwowa donoszą: Straszny wypadek wydarzył się onegdaj w gminie Toutry na Bukowinie. Pracujący przy kamieniołomie gminnym robotnicy założyli pod skałę minę dynamitową i, zapaliwszy lont, ukryli się w bezpiecznem miejscu. W tej samej chwili nadbiegło 7 dzieci pod skałę, chcąc nabrać piasku. Nagle nastąpił wybuch. Odłamki skały spadły na dzieci i przysypały je. Ciała sześciorga dzieci wydobyto zupełnie zmiażdżone; jedno dziecko jeszcze żyło, ale jest również śmiertelnie potłuczone. Dzieci te były w wieku od lat 5 do 12.

Zaprzepaszczenie Rydzyny.

Rząd pruski ignoruje już zupełnie nowy proces, wytoczony o prawa spadkowe do Rydzyny przez rodzinę Potockich z Parzymiechów w Królestwie i rozporządza wielką tą ordynacją, jak swoją własnością. Pisma poznańskie donoszą bowiem: „Rydzynę, która po śmierci księcia Sułkowskiego przeszła na własność rządu pruskiego, kupiła, jak dowiadują się „Posener Neuste Nachrichten", komisja kolonizacyjna, celem rozparcelowania między kolonistów, którzy osiedleni zostaną tylko na obszarach w powiecie leszczyńskim, podczas gdy majątki położone w powiecie rawickim zamienione zostaną na domeny państwa i oddane w dzierżawę."

Wobec tego przypuszczać chyba wolno, że pp. hr. A Wodzickiemu i Rodrygowi Potockiemu wypłaconą już została owa 4-milionowa kwota za tę ordynację i że rychło doczekamy się z niej znacznych świadczeń na cele narodowe, przyrzeczonych przez wymienionych panów tytułem ekspiacji za rzekomo „nie dające się uniknąć" zaprzepaszczenie wielkiego obszaru ziemi polskiej.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

—x—

Otwarcie wystawy „Czystość—to zdrowie".

Warszawa 16. Dziś o g. 2 popoł. w galerji Luxenburga przy ul. Senatorskiej, nastąpiło otwarcie wystawy „Czystość to zdrowie", urządzonej przez Tow. hygjeny praktycznej im. Bolesława Prusa.

Za uchylenie się od powinności wojskowej.

Warszawa 16. Sąd wojenny w sprawie 40 osób, oskarzonych o fałszerstwo w celu uchylenia się od powinności wojskowej, skazał 1 osobę na sześć miesięcy fortecy, 38 na ośm miesięcy więzienia i 1 osobę uniewinnił.

Samorząd miejski.

Petersburg 16. „Riecz" donosi: Rada ministrów zakończyła rozważanie projektu samorządu w miastach Królestwa Polskiego. Przyjęto wszelkie poprawki, wniesione przez radę do spraw miejscowego gospodarstwa. Kwestja kurji zdecydowana. Zachowano ograniczenia dla żydów. Projekt będzie wniesiony w ciągu bieżącej sesji, lecz, jak dotychczas, nie sposób jest sprawdzić, czy to doniesienie „Rieczi" jest prawdziwe.

Muzeum w Jakutsku.

Jakutsk 16. Na zebraniu zwołanym przez gubernatora, przedstawiciele firm miejscowych postanowili odliczać po 5 kop. od każdego puda wwożonych towarów na budowę muzeum oraz bibljoteki publicznej.

Podróż księcia.

Moskwa 16. Przybył tu pociągiem pośpiesznym ks. japoński Fuschimi z żoną.

Pożar szkoły.

Wiatka 16. We wsi Dołgaja w powiecie wiackim spaliła się szkoła. W ogniu zginął jeden z uczniów. Cały dobytek zniszczony.

Zatrzymanie ekspropriatora.

Mirgorod 16. Na stacji Czuchowszchyna zaaresztowano telegrafistę Sinierukowa, który skradł pieniądze w Konstantynogradzie. Zaaresztowany zastrzelił się.

Wybory w Poznaniu.

Poznań 16. Tutejszy prowincjonalny komitet wyborczy na posiedzeniu dzisiejszem postanowił wydać odezwę, wzywającą wyborców polskich, ażeby przy nadchodzących wyborach ściślejszych oddali głosy swe Nowickiemu. Nie znaczy to jednak, żeby komitet wybór Nowickiego uznał za legalny. Sprawę tę rozstrzygnie zjazd delegatów prowincjonalnych, do którego odwołał się komitet poznański.

Zawalenie się szopy.

Monachjum 16. Zawaliła się szopa budowana dla aerostatu typu „Parseval", przeznaczonego dla sportu i wzlotów publicznych. Jedna osoba zabita, kilku ludzi otrzymało rany.

Skutki burzy.

Châlons-s-Marne 16. W Mourmelon-le-Grand burza zniszczyła kilka hangarów. Uległo zniszczeniu również kilka budujących się aeroplanów. Kilku robotników odniosło rany.

Zakończenie strajku.

Paryż 16. Strejk generalny w Marsylji zakończył się po wypuszczeniu na wolność siedmiu marynarzy z okrętu „Moise", których uwięzienie wywołało strajk.

Skazanie redaktora.

Stuthardt 16. Sąd skazał redaktora tygodnika satyrycznego „Simplicissimus" za obrazę w tygodniku biskupa Keplera i wogóle duchowieństwa, na 2 miesiące więzienia.

Z dziedziny przyrody.

—o—

(Leczenie drzew. — Plomby. — Uratowany olbrzym. — Żywotność bakterji. Nasiona zbóż. Najnowsze badania).

W stolicy Danji rozwinięto niezwykle ożywioną działalność, aby stare wspaniałe drzewa na publicznych alejach i w parkach ocalić przed chorobą i zamarciem. Cała ludność Kopenhagi interesuje się temi usiłowaniami, to też z ogólnem zadowoleniem powitano przybycie głośnego „lekarza drzew" Johna Waterwal z Kent w stanie Ohio; ogólne bowiem jest mniemanie, że on jeden tylko zdoła wyleczyć piękne, historyczne drzewa w parku zamkowym. Inżynier i „lekarz drzew", Waterwal jest rodowitym Duńczykiem, w specjalności swej kształcił się w Anglji i Ameryce. Technika jego działalności jest prawie nieznana szerszemu ogółowi, mimo, że jest nader interesująca.

Główna akcja inżyniera Waterwala polega na „plombowaniu" drzew. Wynalazcą tego systemu, który niejednemu czcigodnemu drzewu uratował życie, jest Anglik nazwiskiem John Davey. Plombowanie drzew można porównać z plombowaniem chorych zębów; jeszcze trafniejsze jednak jest porównanie z zabiegiem chirurgicznym. Bo „plomba" pana Waterwala, wstawiona w spróchniałe miejsce drzewa, pokrywa się z biegiem lat zupełnie korą, możnaby powiedzieć, że zrasta się całkiem z organizmem, tak jak zabliźnia się rana i pokrywa nową skórką. W zasadzie przyczyną procesów gnilnych w zdrowem dotychczas drzewie jest woda w połączeniu z powietrzem. Nocna rosa i deszcze wciskają się popod korę, a słońce nie ma dosyć mocy, aby wysuszyć tę wilgoć. Wskutek tego w dotyczącem miejscu zaczyna się zwykle proces gnilny, który rozszerza się szybko dalej.

Lekarz drzew obcina i wypiłowuje całe miejsce dotknięte zgnilizną. „Rana" zostaje wymaszczona smołą i woskiem, kora na brzegach ostro i równo obcięta. Teraz dopiero zakłada się „plombę". Składa się ona z twardej masy — cementu, kamienia i piasku. Plombę nakrywa się płytą cynkową, nie dalej jednak jak do brzegu kory drzewnej. Resztę pozostawia się już działaniu natury. Plomby mają nieraz ogromne rozmiary, praktyka wykazała, że po dobrze dokonanej operacji drzewo staje się zdolne do życia jeszcze przez długie lata.

W jednym z ostatnich numerów „Danebrog" opowiada inżynier Waterwal o pewnym, szczególnie interesującym wypadku operacji. Było to plombowanie sześćcetletniego dębu w dobrach ordynackich Beckeskov w Danji. Olbrzym drzewny był chory już od dłuższego czasu, wydawało się, że zniszczenie jest nieuchronne. Właściciel dóbr, ochmistrz dworu Vind pokładał ostatnią nadzieję w duńsko-angielsko-amerykańskim doktorze drzew. I sztuka zwyciężyła słabość przyrody. Plomba składała się z 9 ton cementu, 7 ton kamienia, 600 funtów żelaza, 10 płyt cynkowych i ogromnej ilości piasku. Zepsuta część olbrzyma była tak wielka, że mógł się w niej pomieścić dorosły człowiek na koniu, a głowa jego nie dosięgała nawet do połowy wydrążenia w pniu. Założenie plomby powiodło się doskonale, miejce to powlokło się już nowemi tkaninami kory, a sześćsetletni olbrzym dożyje może dzięki temu tysiącznego roku swego istnienia.

Inżynier Waterwal opowiada dalej we wspomnianym artykule, że w Ameryce rząd w licznych wypadkach posługuje się tym systemem, aby ocalić przed zniszczeniem szczególnie piękne okazy wiekowych drzew. Na ogromną skalę jest metoda stosowana zwłaszcza w dobrach miliardera Rockefellera, w Tarrytown. Rockefeller utrzymuje przez cały rok pięciu lekarzy drzew, w ciągu lata liczba ich się podwaja.

* * *

Bakterje zalicza się zazwyczaj do rzędu roślin, jakkolwiek z równą słusznością można by je uważać na niskie formy życia zwierzęcego. Bądź co bądź jest szczególnie interesującem zadaniem porównać właściwości bakterji w jednym i drugim kierunku. Jeżeli weźmiemy na uwagę długość ich życia, co ze względu na zwalczanie chorób powodowanych przez bakterje jest kwestja bardzo doniosłą, na tej podstawie należało by je zaliczyć do roślin, ponieważ i bakterje rozmnażają się za pomocą nasion w sposób, przypominający analogiczny proces w życiu roślin. Odnośne pytanie możnaby skonstruować w następujących słowach: Jak długo mogą bakterje i ich nasiona względnie zalężniki zachować zdolność życia wśród rozmaitych warunków otoczenia? — Od odpowiedzi na to pytanie zależy w niemałej mierze słuszne osądzanie przebiegu i trwania epidemji.

Kwestją tą zajmuje się w interesującem artykule w tygodniku „Umschau" prof. Nestler. Rozpoczyna on rozpatrzeniem żywotności nasion roślinnych i przypomina, że nasiona prawie wszystkich zbóż zachowują zdolność życia przez lat mniejwięcej dziesięć, nasiona rozmaitych chwastów 46 lat, zwykłej mimozy 60 lat, słynnego lotosu aż do 100 lat. Opowiadania o pszenicy, znalezionej w piramidach egipskich, która zasiana wydała piękny plon, należą do rzędu bajek. Znacznie trudniej zbadać żywotność zarodków grzybów, które są bardziej już zbliżone do bakterji. Wiadomo tylko tyle że zarodki ich w razie pomyślnych warunków bytu mogą zachować przez długie lata zdolność do życia.

Badania nad bakterjami napotykają na jeszcze większe trudności. Z osiągniętych dotychczas wyników należałoby wnioskować, że zarodki bakterji nie zachowują na ogół tak długo siły życiowej, jak zarodki przeważnej liczby grzybów i innych roślin. Pod pewnym względem można było to uważać za szczęście, aczkolwiek nie należy zapominać, że przeważnej liczby bakterji nie można uważać za szkodliwe i że przeciwnie niektóre z nich są bardzo pożyteczne a nawet wprost niezbędne dla człowieka.

Niestety właśnie najszkodliwsze bakterje mają przeważnie największą siłę żywotną. Zupełnie nieszkodliwy dla człowieka zarazek siana, zachowuje w suchym stanie żywotność zaledwie 5 lat, podczas gdy bakcyl wąglika w tych samych warunkach — jak stwierdzono z całą pewnością — żyje co najmniej lat 22. Jeżeli się zważy, że około 200 miljonów zarodków tego grzybka może się pomieścić na maleńkiej przestrzeni sześciennego milimetra, trudno, sobie wprost wyobrazić, jakim sposobem tak drobniutki ustrój może przez 22 lata zachowywać zdolność życia, nie ulegając żadnym istotnym zmianom. Z drugiej strony nie można też przypuścić, aby zdolność życiowa w tem ciałku zupełnie gasła, a budziła się dopiero z powrotem, gdy nastaną korzystniejsze dla niej wyniki.

Najnowsze badania dowiodły, że zarodki niektórych bakterji mają jednak wyjątkową żywotność, dochodzącą niekiedy aż do 88 lat. Ponieważ — jak stwierdził wielki fizyk Dewar — bakterje nie giną nawet w temperaturze 250 stopni poniżej zera, można stąd wnioskować, że i wobec innych niekorzystnych warunków życia są równie oporne i że to głównie umożliwia ich żywotność.

St. I.

ROZMAITOŚCI.

—∞o∞—

— Panna „Brzoskwinia z kremem".

Taki przydomek posiada panna Louise Matho, znana dama paryskiego półświata. Brzoskwinia zrujnowała doszczętnie już wielu młodzieńców, bardzo bogatych, co wobec sądu nie jest karygodnem. Ale obecnie chwyciła się panna Matho karygodnego sposobu wyłudzania pieniędzy. Oto chodziła do mam, które posiadają synalków pełnych nadziei, i opowiadała wedle potrzeby z płaczem albo oburzeniem, że synalek stanie się wkrótce ojcem, albo że ona musi przez synalka leczyć się na niemiłą chorobę. Oczywiście koniec opowiadania streszczał się w żądaniu pieniędzy. Mamy płaciły z obawy przed skandalami. „Brzoskwinia z kremem" zebrała w ten sposób kilkaset tysięcy franków. Ale wreszcie trafiła na „fałszywą" mamę, która nie posiadała synalka pełnego nadziei. Fałszywa mama doniosła o tem policji, która wysłała agenta, celem uwięzienia „Brzoskwini". Drzwi jej pomieszkania musiał agent wyważyć, a kiedy wszedł do pomieszkania, ujrzał Brzoskwinię w stroju Ewy.

Tak mnie pan nie weźmiesz—zawołała B., śmiejąc się.

Ale agenci są nieczuli. Brzoskwinia odziana siłą w szlafrok, pojechała do więzienia St. Lazare.

— Bilans domu gry w Monte Carlo.

W tych dniach ogłoszony będzie bilans kasyna w Monte Carlo za rok finansowy, kończący się dnia 31 marca. Bilans wykazuje powiększenie się dochodów o 2 i pół milj. fr., pomimo ogromnych wydatków na nowe gmachy, zabawy, popisy awjacyjne itd. Akcjonarjusze otrzymają po 250 fr. zysku od akcji. Akcje, posiadające wartość nominalną 500 fr., notowane są obecnie na rynku papierów procentowych po 750 franków.

— Przemytnik mordercą.

Powracający z Ameryki włościanin wsi Straszewo, pow. nieszawskiego, Antoni Nowakowski, lat 32, chcąc uniknąć

kontrybucji za przejście przez granicę bez paszportu, w dniu 18 marca zatrzymał się w Otłoczynie, ostatniej stacji po stronie pruskiej przed Aleksandrowem, w której pobliżu w lasku znajduje się karczma zwana „Rożnem", gdzie zgromadzają się przemytnicy, aby w nocy przez las przemycać pakunki z towarami. Tą drogą też Nowakowski chciał powrócić do domu, umówił się więc z jednym z przemytników i w ciemną noc poszli przez las, w którym na drugi dzień okoliczni mieszkańcy znaleźli Nowakowskiego, leżącego w krzakach, obdartego, z kilku ranami, zadanemi nożem w piersi, ze słabemi oznakami życia. Odstawiony do szpitala do Torunia, dopiero teraz po kilku tygodniach, wrócił do przytomności i opisawszy, jak wygląda ów przemytnik opowiedział, że ten w lesie uderzył go w głowę jakimś tępem żelazem, wskutek czego stracił przytomność i już nie wie, co się z nim dalej stało.

Przeprowadzone śledztwo przez władze sądowe i policyjne stwierdziło, że przemytnikiem tym był Władysław Skonieczny, lat 36, pruski poddany, zamieszkały stale w Aleksandrowie pogranicznym, który, sądząc, że zabił Nowakowskiego, zdarł z niego ubranie, zabrał 80 dolarów i walizkę z rzeczami, które spieniężył w Toruniu. Następnej nocy przeszedł granicę i przybył do Aleksandrowa, do narzeczonej swej Pauliny A., lat 19, służącej u jednych państwa, z którą się pożegnał i wrócił z powrotem zagranicę, gdzie na razie ślad jego zaginął.

Waluty zagraniczne.

Marka	=	46.22.
Korona	=	39.46.
Frc.	=	37.45.

Przedwczesne choroby nerwów

są naturalnem następstwem przyspieszonego tempa naszego życia; 80 — 90% pracujących umysłowo mężczyzn pada ofiarą tych cierpień. Przyczyny są często dość małoznaczne i polegające po większej części **na przeciążeniu pracą, znużeniu, wyczerpaniu, nadużyciu płciowem** i t. p. Jakkolwiek przyczyny te wydają się na pozór bardzo nieznacznemi, jednakże **wywołują w rzeczywistości poważne** następstwa w postaci **Przedwczesnej i ogólnej neurastenji.** Prawie zawsze chorzy tego rodzaju ulegają cierpieniom pokrewnym, związanym z istotą neurastenji. Jedni **uskarżają się na ból głowy, uczucie depresji psychicznej połączone z zawrotem głowy i szumem w uszach,** drudzy cierpią **na zaburzenia narządów trawienia**, na brak apetytu, lub **głód pozorny**, częstym objawem jest również bezsenność **uczucie strachu, przyspieszone bicie cerca, drżenie rąk, wielka wrażliwość, kłócie w plecach i łatwe męczenie się.**

Ta różnorodność objawów patologicznych, jak również częste osłabienie płciowe dowodzą, jak niezbędną jest możliwie wczesna i dokładna porada u lekarza dla usunięcia istotnej przyczyny neurastenji. Najczęściej mamy do czynienia z ogólnym osłabieniem nerwowym i właśnie w tych wypadkach osiągamy najlepsze i najpewniejsze skutki przy racyonalnej leczeniu się. Nowoczesnej nauce udało się nareszcie wynaleść przeciw przedwczesnej i ogólnej neurastenji środek specyficzny w postaci

„MUIRACITHIN'U",

który ze względu na swoje właściwości składowe znajduje zastosowanie przy leczeniu neurastenji we wszystkich możliwych jej objawach; zawiera bowiem czystą **„Lecithinę" najważniejszą część składową mózgu i rdzenia kręgowego oraz nerwów,** jak również ekstrakt z drzewa **brazylijskiego „Muira-Puama"**, środka wzmacniającego nerwy.

Uwaga. Poleca się uwadze Szanownej Publiczności, że tylko my jesteśmy wyłącznymi fabrykantami prawdziwego zagranicznego Muiracithinu którego cena obecnie, jak i poprzednio, pozostaje rb. 5 — tylko nasz Muiracithin jest zalecany przez lekarzy i profesorów, jak von Leyden Senator, Eulenberg i wielu innych Żądać „Muiracithin" w rosyjskiem lub polskiem opakowaniu opatrzonem marką ochronną H. N. B. w gwieździe, wszelkie zaś inne w niemickiem opakowaniu naśladownictwa stanowczo odrzucać

Kantor preparatów Chemicznych 257

Petersburg, Mała Koniusz. 10.

Literaturę gratis i franco otrzymać można u Reprezentanta na Król. Polskie. Litwę, Ukrainę i Połud. Rosyę, S. Rościszewskiego, Warszawa, Bracka 6, tel. 128-46. Muiracithin jest do nabycia we wszystkich większych aptekach i składach aptecznych

WYNAJEM

karet i powozów na gumach i bez gum bryczek. Ceny umiarkowane Aleja I № 4. —

Telef. № 106. **Przedsiębiorstwo pocztowe** (dawniej pocztalerja)

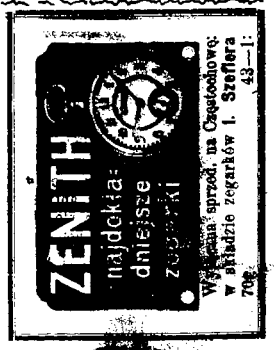

Uwaga. walka ilość osób polepszyła swoje [illegible] i zachowuje je przez używanie
PIGUŁEK PRZEEZYSZCZAJĄCYCH
Dra CAUVIN'A
(PARYŻOM)
Do nabycia we wszystkich większych aptekach a w PARYŻU Faubourg Saint-Denis 147

Browar Parowy i Fabryka Słodu

K. SZWEDE, w Częstochowie

Poleca swe wyroby nagrodzone medalem złotym na Wystawie Częstochowskiej

Piwo pilzeńskie stołowe i ciemne w beczkach i butelkach | Słód bawarski i pilzeński w wagonowych ładunkach | Kawę słodową paloną na pudy i funty

529

Wielki wybór gotowych gorsetów od **2 do 25 rubli** poleca pracownia **gorsetów „JOZEFY"** Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej

Reperacje, pranie, przefasonowywanie i t. p. **Potrzebne są panny** 647

?
DLA CZEGO
Paryżanki nigdy nie starzeją się?

Do nabycia w składach aptecznych. Opis wysyła darmo. Wyl. Przedstawiciel na Cesarstwo i Królestwo: Józef Pruszycki Warszawa, Marszałkowska, 120. Tel. 62—52.

DLA TEGO
za Paryżanki stale używają
Kremu, Pudru i Mydła
„Fibrétine"

które znakomicie konserwują cerę i nadają jej Białość, Świeżość, Gładkość oraz niezrównany wdzięk młodości

Sprzedano już przeszło
Dwa miljony słoików

PRAWDZIWY PRZYJACIEL KOBIET
KREM CAZIMI
METAMORPHOZA
NIEZAWYSZCZENIE USUWA PIEGI, WĘGRY PLAMY, ZMARSZCZKI
CZYNI TWARZ ŚWIEŻĄ DELIKATNĄ I MŁODĄ
ZADZIWIAJĄCO SKUTEK JUŻ PO PIERWSZYM SŁOIKU
ŻĄDAĆ PODPISU

Zawdzięczając wynalazkom w naszych zakładach w Anglji możemy za bezcen robić w Częstochowie najlepsze fotografje a mianowicie 6 wizytowych rb. 1-. 6 gabinetowych rb. 3-. portret duży rb. 5-. Zakł. Art. Fot.
574 M. Arbus II aleja 22

Fortepian i garnitur mebli do sprzedania. Wiadomość w administracji Gazety 628

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b 6 lub 8 pokoi z kuchnią przed-pokojem i wszelkiemi wygodami 3 Aleja dom Nr. 62 688

Potrzebna sklepowa i ekspedytor do piekarni „pod teatrem" 709

Młyn wodny gospodarski wydzierżawię z gospodarstwem średniem od 200 do 500 rubli rocznie. Oferty pod tem adresem, Zawiercie fabryka Akcyjna Poręba. Bolesław Grodziński. 716

Potrzebny lokaj kawaler z dobremi referencjami. Wiadomość Dojazd 29 718

Do sprzedania sklep kolonjalno-spożywczy w Alejach z powodu zmiany interesu. wiadomość w administracji Gazety 720

Plac w najlepszym punkcie przy samych alejach za bezcen Aleja III 71 m. 3 Bielski 727

Sprzedam sklep za pół darmo z powodu samotności. targi 30 rubli dziennie, sprawdzić można Aleja III 71 m. 3 Bielski. 728

Zgubiono paszport wydany przez gminę Brzeźnica na imię Icka Gryn 733

Sklep frontowy i duży skład w podwórzu do wynajęcia dom B-ci Wolberg Aleja 734

Do sprzedania dom z placem przy placu Wiejskim № 51 Fjałkowski 645

Młynek do sprzedania ręczny, może być kieratowy do mielenia zboża i kaszy z urządzeniem młynarskiem wiadomość u P. Zdrach Stradomska № 6 Częstochowa. 72[illegible]

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go Lipca ul. Jelońska № 15 724

Sprzedam domu wartości 5.000 rb. za 3.700 Aleja 3 71 m. 3 Bielski 729

Potrzebny zdolny tokarz do Fabr. B-ci Szczęsnych Krakowska 15 737

Zatwierdzony przez Ministeryum w 1900 r.
ZAKŁAD DLA CHORYCH NA OCZY
D-ra J. MARCZEWSKIEGO
b. Ordynatora Warszawskiej Kliniki Okulistycznej, mieści się **jak przedtem w Częstochowie przy ulicy Czerkiewnej Nr. 19.**
przyjmuje na stałe chorych od 1 r. 50 k. do 3 rb. na dobę. Porady przychodzącym chorym od 10—12 i od 3—4. W środy i niedziele tylko ranne przyjęcia. 1320

Mieszkanie letnie do wynajęcia. Wiadomości szczegółowe Al. II Nr. 36. m. 14. 749

Kanarki samice do sprzedania Żelazna 5. 750

Panienka inteligentna poszukuje miejsca pomocnicy buchaltera kursy ukończyła za granicą posiada języki gruntownie polski i niemiecki. Oferty w Administracji Gazety dla A. K. 743

Do sprzedania plac 55 łokci szerokości. 288 długi z ogrodami i oficyną. Łączący ulice Zielona z Żelazną. Wiadomość Zielona. 24.

Majątek ziemski 4 włóki; ziemia pszenna, od Częstochowy 7 wiorst w dobrych warunkach odstąpię wraz z budynkami i inwentarzem. Wiadomość Al. 3 71 m. 3. Bielski. 745.

Znaleziono portmonetkę z pieniędzmi i kwitek od bagażu odebrać można za zwrotem kosztu ogłoszenia Al II Nr 20. służąca p. p. Wasilewskich. 738

Zaraz pokój do wynajęcia z umeblowaniem lub bez. Czerkiewna Nr. 9. 742.

Dom z ogrodem pół morgowem przeszłodne owoce sprzedam za 1600 rb. z powodu wyjazdu koniecznego za granicę. Wiadomość Aleja III 71 m. 3 Bielski

5 pokoi z kuchnią i wygodami do wynajęcia od 1 lipca Ul. Szkolna Nr. 5. 752

Potrzebna jakaś przyzwoita osoba do pomocy pani domu z doświadczeniem wyrobionem bez wygórowanych wymagań ulica Panny Marji 54 Aleja 3 mieszkania 4. 755

PATENTY
NA WYNALAZKI MODELE I MARKI FABRYCZ.
GOLDMAN i ELLENBAND
Warszawa, Leszno 105. Telefon № 223.

S. I. Czepelewiecki i S-wie
polecają ostatnie nowości
udoskonalonej perfumerji:
„ANTIQUE" „GOUT D'OR" „IDEAL"
PERFUMY, WODY KOLOŃSKIE KWIATOWE, MYDŁA
SKŁAD GŁÓWNY. WARSZAWA, RYMARSKA 16.
!! ŻĄDAĆ WSZĘDZIE !!

PIERWSZA PRASKA FĄBRYKA ORKIESTRJONÓW

DIEGO FUCHS w PRADZE.

POLECA Orkiestrjony, zastępujące 5 do 20-tu instrumentów z zastosowaniem siły ciężarowej, lub elektrycznej poznane i zaszczytnie wyróżnione na WYSTAWIE CZĘSTOCHOWSKIEJ

Przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Komisowy Zdzisław RY'.SKI Częstochowa, Aleja II Nr. 33 Tel. 93

ORKIESTRJONY PIĘCIU TYPÓW NADESZŁY.

Fabryka wód mineralnych „ZDRÓJ" aptekarza St. Wągrowskiego

w Częstochowie III aleja № 62, tel. 31 Nagrodzona medalami

Podaje do ogólnej wiadomości, że pojawiły się syfony z wodą sodową nie pochodzącą z fabr. „Zdrój" z etykietami łudząco podobnemi do etykiet wyżej wymienionej fabryki, widocznie w celu wprowadzenia odbiorców w błąd. To zmusiło etykiety na wodę sodową zmienić w ten sposób, że jedna połowa etykiety będzie koloru białego, druga niebieskiego i na etykiecie wytryskujący „Zdrój" Na wszystkich syfonach jest wpalona firma na szkle, na co uprzejmie proszę zwracać uwagę, gdyż inne syfony przyjmowane nie będą. Poleca wody mineralne w syfonach i flaszkach, lemoniady owocowe i kwas Szampański wyborny jako napój chłodzący. Wszystkie wody wyrabiane na kwasie węglanym płynnym. Z dniem 1 Maja rozpocznie się sezon picia wód mineralnych na szklanki w parku miejskim w altanie wprost pawilonu Tow. Akc. Zawiercie. Fabryka „Zdrój" posiada reprezentację kwasu węglanego pierwszej i największej w kraju warszawskiej fabryki. 436

Dostawa wód na zabawy i przyjęcia. !!! Żądać wszędzie wyrobów fabr. „Zdrój" !!!

„ARYSTOKRATYNA"

krem i proszek.

Odznaczony na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna" działa przez swą zawartość węglika antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkiem użyciu—staje się płeć lśniąco biała i nabiera młodocianej świetności i wdzięku.

Piegi, zmarszczki, wągry, żółte plamy „Arystokratyna" usuwa po kilkorazowem użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48

Lekarze całego świata zalecają stale

Idealny środek przeczyszczający dla dorosłych i dzieci

PURGEN

Przyjemny, łagodny skuteczny. 544

Cena pudełka 65 kop. Dostać można we wszystkich aptekach Br. Bazer és Társa. Budapest

UWAGA: Oryginalne pudełka opatrzone są niebieską banderolą z napisem rosyjskim

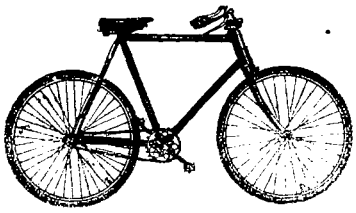

Pierwsza Sosnowiecka Fabryka Rowerów

ALB. PLADEK i S-ka

Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 10.

Poleca na sezon bieżący ROWERY własnej i najnowszej konstrukcji zastosowane do tutejszych dróg z wszystkiemi dodatkami i pełną gwarancją od rb.

Reperacje rowerów wszystkich systemów.

Wynajem rowerów na godziny.

Cenniki na żądanie bezpłatnie

KASZEL UPORCZYWY, KATAR ZANIEDBANY, NIEŻYT OSKRZELI, KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY BYWAJĄ USUWANE DZIĘKI UŻYCIU

KAPSUŁEK COGNET

Jest to lek znakomity przeciwko wszystkim CHOROBOM PŁUCNYM

PARYŻ. Rue de Saintonge. 43 i wszystkie apteki.

H. KOCZALSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny

Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica

Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.

W zakres operacji wchodzi: clenie i ekspedycja towarów przywozowych i wywozowych na warunkach najprzystępniejszych 448—180—2

Środek wzmacniający! Pobudzający apetyt!

KARPIŃSKIEGO

HEMATOGEN

zastępuje sztuczne przetwory żelaza, tran, ekstrakty słodowe i t. p., które przewyższa smakiem i działaniem.

Znakomity środek wzmacniający:

w Błednicy

Niedokrewistości

Zołzach

Chorobie angielskiej

Osłabienie serca i nerwów

oraz u Rekonwalescentów po zapaleniu płuc, influenzy i t.p.

i u Dzieci słabo rozwiniętych.

SPOSÓB UŻYCIA: Dorośli używają 1—2 razy dziennie po łyżce stołowej, najlepiej na ½—1 godz. przed jedzeniem. Dzieciom dawać należy 1—2 łyżek deserowych. Dzieciom przy piersi 1—2 łyżeczek, zmieszawszy Hematogen z mlekiem w smoczku.

Żądać HEMATOGEN KARPIŃSKIEGO

gdyż ten jest zawsze świeży — Cena flaszki rb. 1

Laboratorjum Chemiczno-farmaceutyczne

Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie"

Ul. Elektoralna 35. Telefon 600. 530

Centralna Stacja Elektryczna w Częstochowie

Biuro w gmachu Magistratu.

Sprzedaż i wynajem motorów elektrycznych na raty miesięczne i kwartalne.

Najtańsza i najdogodniejsza siła motoryczna dla fabryczek i warsztatów 670

ZAKŁAD artystyczno-fotograficzny Wacława Wesołowskiego w Częstochowie

róg II Alei i Teatralnej 26.

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografji po cenach przystępnych. 144

KOŁA

Wielki medal srebrny na wystawie w Lublinie 1908 r.

Złoty medal na wystawie w Częstochowie 1909 r.

Specjalna Fabryka kół i wozów

H. WAGNER i S-ka

WARSZAWA,

Łucka 11, Telef. 62—99.

Koła do karet, powozów, bryczek, platformowozów i wszelkie inne gwarantowanej trwałości naciągane na zimno na maszynach hydraulicznych. Nowe wozy kolejne, saskie i półtoraczne, platformy różnych typów. Cenniki na żądanie gratis i franko. 6

Istniejący od roku 1869.

Skład win i towarów kolonialnych

Jakóba Helmana

Na nadchodzący „Pesach" poleca Sz. Publiczności wina, miody i spirytualje od najtańszych do najdroższych cen, również towary kolonjalne, konserwy rybne owoce suszone i delikatesy w najwyższych gatunkach. 702

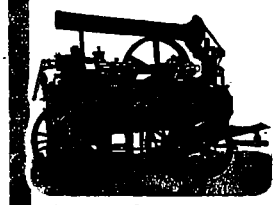

HENRYK LANZ

MANNHEIM

POLECA

LOKOMOBILE

na parę nasyconą i przegrzaną z wentylowym sterem syst. „Lenz" z kondensacją lub bez kondensacji.

Jeneralna reprezentacja

Tow. Akc. „Parowóz" Warszawa

Telefonu 12-55 i 20-60. 594 Królewska Nr. 39.

Nagrodzony Wielkim Srebrnym Medalem w Częstochowie.

CYKLODROM otwarty Teatralna 3 w Częstochowie

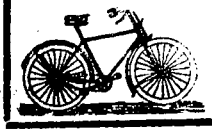

Warsztat reparacyjny części zapasowe. Emaljowanie, niklowanie Rowery własnego wyrobu

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43—w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnoszeniem do domów.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 4 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 2 Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 2

Redaktor i Wydawca Z. TRZEBIŃSKI

Druk. F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.